



Sygn. akt II PK 131/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa U. Polska Sp. z o.o. w W.

przeciwko H. G.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 lutego 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 sierpnia 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
strony powodowej 2 700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 1 136 298,67 zł z ustawowymi odsetkami od 16 grudnia 2009 r. oraz 154 968,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a dalej idące powództwo oddalił.

Strona powodowa powstała wskutek przekształcenia U. - P Sp. z o.o. i jest następcą prawnym przekształconej spółki. Komplementariuszem powodowej spółki jest U. P. Sp. z o.o. a komandytariuszami są W. F. i G. F. Ponadto W. F. i G. F. są udziałowcami U. P. Sp. o.o. (komplementariusza) oraz są członkami zarządu niemieckiej spółki U.B. GmbH.

20 grudnia 1994 r. została zawarta umowa o zatrudnienie pomiędzy U. - P Sp. z o.o. a pozwanym. Zgodnie z umową pozwany został powołany na prokurenta samoistnego zatrudniającej go spółki w zamian za wynagrodzenie w postaci tantiemy w wysokości 10% rocznego zysku spółki przed opodatkowaniem, płatne w ciągu 4 tygodni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Wynagrodzenie obejmowało także nadgodziny. Koszty wykonywania umowy przez pozwanego miały być mu zwracane w wysokości dopuszczalnej przepisami ordynacji podatkowej. W ramach tych kosztów pozwany miał prawo do zwrotu kosztów podróży z miejsca zamieszkania (Niemcy) do siedziby spółki. Wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy wymagały formy pisemnej. Aneksiem z 22 kwietnia 1997 r. do umowy o zatrudnienie ustalono, że na poczet należnej pozwanemu tantiemy spółka może wypłacać zaliczki. Wcześniej, to jest 1 stycznia 1996 r., pozwany został powołany do zarządu U. - P Sp. z o.o. i mógł samodzielnie reprezentować spółkę i zarządzać jej sprawami. Na mocy pkt XV. 21 umowy spółki zmiana wynagrodzenia pozwanego wymagała podjęcia uchwały Zgromadzenia Wspólników. Pozwany był również zatrudniony w U. B. GmbH i na rzecz tej spółki pracował na terenie Niemiec.

Wynik finansowy strony powodowej przed opodatkowaniem oraz wysokość 10% tantiemy pozwanego w latach 2001 - 2008 przedstawiała się następująco: 2001 r. - wynik brutto 951 623,77 zł, tantiema – 95 162,38 zł; 2002 r. - wynik brutto 553 862,61 zł, tantiema – 55 386,26 zł; 2003 r. - wynik brutto 185 360,99 zł, tantiema - 18 536,10 zł; 2004 r. - wynik brutto 585 794,28 zł, tantiema – 58 579,43 zł; 2005 r. - wynik brutto 1 594 718,90 zł, tantiema – 159 471,89 zł; 2006 r. - wynik brutto 1 617 416,40 zł, tantiema-161 741,64 zł; 2007 r. - wynik brutto 1 488 548 zł, tantiema - 148 854,80 zł; 2008 r. - wynik brutto 922 058,57 zł, tantiema - 92 205,86 zł (do 13.10.2008 r.) oraz 729 613,66 zł, tantiema - 72 961,37 zł (po 13.10.2008 r.).

Łącznie pozwanemu za okres od 2001 r. do 2008 r. przysługiwała tantiema w kwocie 862 899,72 zł.

Uchwałą z 1 lipca 2008 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników U. - P Sp. z o.o. przyznało powodowi nagrodę z zysku w wysokości 179 830,44 zł. Kwoty należne pozwanemu z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych za okres od 2001 r. do 2008 r. wynosiły 310 816,14 zł. Pozwany był jedynym członkiem zarządu strony powodowej bezpośrednio kontaktującym się z podległymi mu pracownikami zatrudnionymi w Polsce. Warunki jego wynagradzania nie były znane pracownikom w Polsce, ponieważ pozwany nie przedłożył umowy o zatrudnienie w księgowości w K.

W okresie 2001-2008 na polecenie pozwanego powodowa spółka wypłaciła mu sumy na łączną kwotę 1 005 207,53 zł tytułem udziału pozwanego w posiedzeniach zarządu spółki oraz kwotę 993 490,44 zł z tytułu nagród z zysku. Kwoty te wypłacane były pozwanemu w gotówce za jego pokwitowaniem. W sprawozdaniach finansowych powodowej spółki kwoty wypłacone pozwanemu z tytułu wynagrodzenia nie były wyodrębnione, lecz mieściły się w globalnej kwocie wynagrodzeń wypłaconych wszystkim pracownikom. Ponadto pozwany przedstawił do zapłaty powodowej spółce rachunki za szkolenie pracowników na kwoty 27 710,12 euro, 22 703,20 euro i 22 stycznia 2009 r. na kwotę 13 736,12 euro. Dwa pierwsze rachunki zostały pozwanemu wypłacone przez powódkę częściowo w gotówce, częściowo przelewem na jego osobisty rachunek bankowy. Rachunek z 22 stycznia 2009 r. nie został pozwanemu zapłacony. Wystawiony on został z tytułu szkolenia na rzecz U. B. GmbH, którego ta niemiecka spółka nie zamawiała i wobec tego został zakwestionowany przez W. F. i G. F. Okoliczności wystawienia tego rachunku, powstały wówczas osobisty konflikt pomiędzy pozwanym a W. F. oraz uzyskane od pracownicy M. D. informacje dotyczące kwot pobieranych przez pozwanego w powodowej spółce spowodowały wszczęcie przez zarząd strony powodowej kontroli w tej kwestii.

Kontrola wykazała, że pozwany od 2001 r. do 2008 r. polecił wypłacić sobie z kasy spółki kwotę 180 330,86 zł tytułem szkoleń pracowników, kwotę 993 490,44 zł tytułem nagród z zysku oraz 1 005 207,53 zł tytułem wynagrodzenia za udział w posiedzeniach zarządu. Zdaniem kontrolujących kwoty te pobrał pozwany

bezpodstawnie i ich suma przewyższała należne pozwanemu za ten okres wynagrodzenie o kwotę 1 205 312,47 zł. 18 lutego 2009 r. pozwany rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym umowę o zatrudnienie oraz poinformował stronę powodową o zaprzestaniu przez niego czynności, jako jej członek zarządu.

2 kwietnia 2009 r. doszło do spotkania w celu zawarcia ugody. Przedstawiciele pozwanego różnicę w zestawieniu należnych i wypłaconych mu kwot tłumaczyli między innymi roszczeniami urlopowymi pozwanego oraz roszczeniami jego żony wobec spółki U. B. GmbH. 7 grudnia 2009 r. strona powodowa wezwał pozwanego do zapłaty 1 205 312,47 zł, a 8 stycznia 2010 r. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w W. o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa.

Łącznie z tytułu tantiem i nagrody przyznanej 1 lipca 2008 r. pozwany, w latach 2001-2008, miał prawo do 1 042 730,16 zł plus 310 816,14 zł zwrotu kosztów podróży służbowych. Faktycznie w tym okresie pozwany polecił wypłacić podległym mu pracownikom sumy na łączną kwotę 2 179 028,83 zł plus 310 816,14 zł zwrotu kosztów podróży służbowych.

Przy tych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w przeważającej części było zasadne. Strona powodowa wykazała, że pozwany wyrządził umyślnie szkodę poprzez wydanie poleceń skutkujących otrzymaniem przez niego świadczeń z tytułu zatrudnienia wyższych niż mu należne. Pozwany mając świadomość, że nie przeprowadził żadnych szkoleń pracowników, polecił wypłacić sobie z tytułu szkoleń 180 330,86 zł. Pomimo tego, że umowa o pracę uprawniała pozwanego do wynagrodzenia nie przekraczającego 10% zysku spółki przed opodatkowaniem, to pozwany polecił wypłacić sobie jako wynagrodzenie z tytułu udziału w posiedzeniach zarządu spółki kwoty wielokrotnie przekraczające należności przysługujące mu z tego tytułu. Również pozwany nie mógł wykorzystywać posiadanego pełnomocnictwa i szerokich uprawnień do przyznawania sobie nagród z zysku na łączną kwotę 993 490,44 zł, ponieważ nie było to zgodne z zawartą ze stroną powodową umową o zatrudnienie, a ponadto uchwały nr 2/06 i nr 2/07 zawierały wyłącznie podpis pozwanego, co oznaczało, iż pozwany nie udowodnił przyznania mu tych świadczeń przez zarząd spółki.

Poza sporem było, że otrzymana przez pozwanego nagroda z zysku za rok 2007 w kwocie 179 83044 zł była mu należna, jako przyznana uchwałą Zgromadzenia Wspólników Spółki. Podobnie należało ocenić fakt pobrania przez pozwanego kwoty 310 816,14 zł tytułem zwrotu kosztów podróży, jako udokumentowane i wynikające z umowy o zatrudnienie.

Zachowanie pozwanego Sąd ocenił jako umyślne wyrządzenie pracodawcy szkody, uzasadniając odpowiedzialność na podstawie art. 122 k.p.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany w terminie skarżąc orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 20 rozporządzenia nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, art. 1099 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. art. 442¹ § 1 k.c., art. 94 k.p., art. 116 k.p., art. 122 k.p., art. 291 § 3 k.p., art. 362 k.c., art. 451 § 1 i § 3 k.p.c., art. 19 ust. 3 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wniesiono o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny niezaskarżalnych postanowień sądu I instancji z 14 lutego 2011 r. i z 28 lutego 2011 r. dotyczących sprostowania protokołu rozprawy z 8 grudnia 2010 r. oraz o przeprowadzenie dowodów przed sądem II instancji z pisma z 5 października 2004 r. a także dowodu z pisma procesowego z 9 września 2009 r.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 30 sierpnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzone w pkt. III koszty procesu obniżył do 106 756, 58 zł, dalej idącą apelację oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4 993,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono przede wszystkim, że treść umowy pomiędzy stronami, jak i sposób jej wykonywania wskazywały na istnienie stosunku pracy pomiędzy pozwanym a spółką. Zarówno z umowy o zatrudnienie oraz ze zgodnych w tym zakresie zeznań stron wynikało, że pozwany - jako członek zarządu spółki - był osobą zarządzającą zakładem pracy. Pozwany nie posiadał także udziałów w spółce, co wykluczałoby istnienie podporządkowania pracowniczego.

W ocenie Sądu poza sporem było, że pozwany wdał się w spór, żądając w odpowiedzi na pozew z 18 czerwca 2010 r., gdzie zgłoszono zarzuty merytoryczne i wnioski dowodowe na ich poparcie.

Nie jest trafny pogląd pozwanego, że jedyną możliwością odstępstwa od zasady określonej w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia 44/2001 jest zawarcie umowy prorogacyjnej. Art. 24 44/2001 rozporządzenia definiuje ściśle wyjątki wykluczające jego zastosowanie. Prawidłowa interpretacja art. 20, 21, 22 i 24 rozporządzenia 44/2001 prowadzi do wniosku, że w sprawach z zakresu prawa pracy ustanowienie jurysdykcji przez wdanie się w spór przez pozwanego może nastąpić także w procesie przeciwko pracownikowi.

Pozwany wdał się w spór już na etapie wniesienia odpowiedzi na pozew, a zarzut braku jurysdykcji krajowej podniósł po ponad roku aktywnego uczestniczenia w sporze przed Sądem Pracy, będąc przy tym reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników. Tym samym, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 24 rozporządzenia 44/2001 posiadał jurysdykcję krajową.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwany nie negował różnicy pomiędzy kwotami faktycznie mu wypłaconymi w spornym okresie, a kwotami stanowiącymi sumę 10% zysku brutto przed opodatkowaniem spółki z poszczególnych lat tego okresu. Pobranie kwot wyższych niż wynikające z umowy o zatrudnieniu 10% tantiemy pozwany uzasadniał istnieniem ustnych uzgodnień pomiędzy nim a wspólnikami spółki U.-P Sp. z o.o., co do należnych mu z tytułu zatrudnienia innych świadczeń niż określone w spisanej umowie z 20 grudnia 1994 r. Wskazywał także na zaległości jego pracodawcy w zakresie świadczeń należnych pozwanemu za okres sprzed grudnia 2000 r., które za zgodą pozostałych członków zarządu, a jednocześnie wspólników spółki, zaspokajał w pierwszej kolejności ze świadczeń pobranych w spornym okresie. Powoływał się też pozwany na to, że wszystkie wypłaty na jego rzecz, a wynikające z dokumentów dołączonych do pozwu, dokonane zostały za wiedzą i akceptacją wspólników spółki. W związku z tym, to na nim spoczął ciężar wykazania istnienia dodatkowych, a niewymienionych w umowie o zatrudnieniu, uprawnień do świadczeń oraz istnienia zgody wspólników spółki na zaspokojenie przez niego innych roszczeń lub choćby - ze względu na podniesiony

przez niego zarzut przedawnienia - wiedzy współników o wysokości i tytule prawnym pobranych przez niego kwot.

Sąd I instancji prawidłowo oparł rozstrzygnięcie na opinii biegłego z zakresu finansów. Skoro strona powodowa przedstawiła dokumenty na okoliczność osiągniętego przez spółkę zysku brutto przed opodatkowaniem oraz na okoliczność kwot faktycznie pobranych przez pozwanego, to należało zweryfikować prawidłowość obliczeń strony powodowej opartych na tych dokumentach, a tym samym wysokość ewentualnej szkody. Dokonane na podstawie opinii biegłego ustalenia potwierdziły powstanie w spornym okresie różnicy pomiędzy faktycznie pobranym wynagrodzeniem a tantiemą wynoszącą 10% zysku brutto spółki przed opodatkowaniem - na kwotę 1 136 298,67 zł, a zatem nastąpiła korekta wyliczeń powódki na korzyść pozwanego.

Podniesiono także, że skoro pozwany nie przedstawił zawartych skutecznie zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. umów ze spółką, z których wynikałoby prawo do pobranych świadczeń, to nie można było przyjąć, że były to zobowiązania spółki.

W dalszej części uzasadnienia stwierdzono jeszcze, że gdy pozwany faktycznie wypłacał sobie kwoty, które on jedynie uznawał za mu należne, to nie można było mówić o spełnieniu świadczenia przez dłużnika w rozumieniu art. 451 k.c., a tym samym kwoty w ten sposób uzyskane przez pozwanego nie mogły zostać zarachowane na poczet jego ewentualnych wierzytelności na podstawie tego przepisu.

W konkluzji stwierdzono więc, że zawinione działania pozwanego uzasadniały jego odpowiedzialność na podstawie art. 122 k.p., a nie art. 405 k.c. w związku z art. 409 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku złożył pozwany. Zarzucił naruszenie:

1) art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości „przez nieprzyjęcie, że okoliczność złożenia podpisów na sprawozdaniach finansowych za sporne lata 2001-2009 r. przez pozostałych dwóch członków zarządu stanowi przyjęcie do wiadomości i akceptację przez spółkę wszelkich czynności i operacji finansowych dokonanych w związku, jak i na rzecz pozwanego zrealizowanych w okresie, jakiego dotyczy dane sprawozdanie finansowe,

2) art. 451 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 122 k.p. „przez niewłaściwe ich zastosowanie wskutek uznania, że pozwany umyślnie wyrządził szkodę powodowi”,

3) art. 78 § 1 i 2 k.p. i art. 29 § 1 pkt 3 k.p. oraz art. 22 k.p. w związku z art. 13 k.p. i w związku z art. 105 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że łącząca strony umowa o zatrudnienie stanowiła umowy o pracę w rozumieniu kodeksu pracy,

4) art. 94 pkt 9a k.p. „przez uznanie, że obowiązkiem pozwanego było przedłożenie umowy o zatrudnienie w księgowości - podczas gdy to pracodawca obowiązany jest prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników”,

5) art. 117 § 1 k.p. i art. 362 k.c. „przez nieuznanie, że powód przyczynił się do powstania szkody”,

6) art. 119 k.p. „przez nieuznanie, że w sprawie ewentualne odszkodowanie należne jest od pozwanego wyłącznie w wysokości trzykrotności wynagrodzenia”,

7) art. 207 i 208 k.s.h. „przez pominięcie, że członkowie zarządu podlegają ograniczeniom wyłącznie ustanowionym przepisami k.s.h. oraz wewnętrznymi regulacjami spółki, a także umową i pominięcie okoliczności, iż brak jest w sprawie jakiegokolwiek normy prawa ogólnie obowiązującego, jak i przepisów wewnętrznych spółki, które zabraniałyby pozwanemu dokonywania czynności wypłat na swoją rzecz nagród, premii, honorarium za szkolenia oraz diet za używanie pojazdu a także tzw. tantiem”,

8) art. 210 § 1 k.s.h. i art. 17 § 1 k.s.h. oraz art. 228 k.s.h. „przez uznanie, że w sprawie pozwany działał wbrew regulacji art. 210 § 1 k.s.h., podczas gdy wypłata nagrody nie stanowi umowy i w sprawie nie zachodzi sytuacja, w której pozwany działałby w imieniu obu stron w umowie; czynności wypłat, w tym nagrodą to czynności jednostronne, do których ani art. 210 k.s.h., ani art. 17 k.s.h. nie znajdują zastosowania”,

9) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 241 i art. 286 oraz art. 391 § 1 k.p.c. „przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw wskutek oddalenia na rozprawie 30 sierpnia 2012 r. wniosku zawartego w jego piśmie z 16 sierpnia 2012 r. o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii w sprawie, wobec wykazania i uzasadnienia argumentacji na okoliczność

nieprawidłowości i wątpliwości co do wiarygodności opinii posiadanej już przez Sąd, co w sposób bezpośredni i pierwszorzędny wpłynęło na rozstrzygnięcie Sądu II Instancji, który wprost oparł się na dotychczasowej opinii biegłego”,

10) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 160 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. „przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw wskutek oddalenia przez Sąd I Instancji postanowieniem z 14 lutego 2011 r. wniosku pozwanego o sprostowanie protokołu rozprawy z 8 grudnia 2010 r., podczas gdy wniosek taki winien zostać rozstrzygnięty zarządzeniem przewodniczącego, od którego pozwanemu służyłby kolejny środek obrony jego praw w postaci odwołania się, na które już Sąd (nie przewodniczący) opowiedziałby się postanowieniem, od którego zażalenie nie przysługuje. W zaistniałej sytuacji pozwany pozbawiony został kolejnego etapu możliwości obrony swych praw w postaci środka zaskarżenia, jakim jest zażalenie (odwołanie) od zarządzenia przewodniczącego, co w konsekwencji uniemożliwiło ponowną kontrolę Sądu tej kwestii i rozstrzygnięcie jej postanowieniem. Na tę okoliczność pozwany w trybie art. 380 k.p.c. złożył zarzuty w apelacji, do których w ogóle nie ustosunkował się Sąd II Instancji w wyroku”,

11) art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz z art. 391 § 1 k.p.c. „przez całkowite pominięcie tj. nieodniesienie się przez Sąd II Instancji w wyroku do wszystkich zarzutów apelacji pozwanego, wskutek pominięcia ustosunkowania się do zarzutów naruszenia art. 94 pkt 9a k.p., nieodniesienie się do wniosku o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu I Instancji (w trybie art. 380 k.p.c.) z 14 lutego 2011 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o sprostowanie protokołu - co miało bezpośredni i istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż niesprostowane zapisy protokołu Sąd przyjął jako oświadczenia pozwanego i na tej podstawie oparł się, wyrokując”,

12) art. 386 § 2 k.p.c. „przez jego niezastosowanie przez Sąd II Instancji, mimo że postępowanie przed Sądem I Instancji dotknięte było nieważnością postępowania z tego powodu, iż zaistniały i zostały zgłoszone zarzuty naruszenia:

a) art. 1099 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 1 k.p.c. oraz art. 20 i 24 Rozporządzenia nr 44/2001 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich

wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. EU L z 2001 r., Nr 12 poz. 1), które zostały także zgłoszone w niniejszej skardze kasacyjnej,

b) w trybie art. 380 k.p.c. wnioski o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu I Instancji z 14 lutego 2011 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o sprostowanie protokołu ze wskazaniem przy tym, że Sąd I Instancji wydał postanowienie o oddaleniu wniosku o sprostowanie protokołu - podczas gdy winno zostać wydane najpierw zarządzenie przewodniczącego”,

13) art. 1099 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 1 k.p.c. „przez jego niezastosowanie, co powoduje, że wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie nie poddaje się kontroli instancyjnej”,

14) art. 20 i 24 Rozporządzenia nr 44/2001 Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych oraz art. 1104 § 2 k.p.c. „przez uznanie, że sprawa winna zostać rozpoznana przed polskim sądem powszechnym, podczas gdy zachodzi tutaj brak jurysdykcji krajowej i zarzut w tym przedmiocie został postawiony przez pozwanego”,

15) art. 328 § 2 k.p.c. w związku art. 227 k.p.c. oraz z art. 391 k.p.c. „przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których innym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i | mocy dowodowej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego w skardze kasacyjnej zagadnienia prawnego. Skarżący wskazuje na występowanie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości. Chodzi o art. 20 i 24 Rozporządzenia nr 44/2001 Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 12 z 16.01. 2001, s. 1, Polskie wydanie specjalne: Rozdział 19, Tom 04, s. 42-64, zwane też „Bruksela I” – dalej Rozporządzenie). Skarżący podnosi potrzebę dokonania wykładni tych przepisów oraz brak stosownego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Wstępnie należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonania wykładni prawa Unii Europejskiej. W razie powzięcia istotnych wątpliwości konieczne byłoby zwrócenie się z pytaniem prejudycjalnym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Wbrew twierdzeniom skarżącego Trybunał rozstrzygał już występujący w sprawie problem w wyroku z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie C-111/09, ECR, Zbiór Orzeczeń 2010, Strona I-04545). W orzeczeniu tym przyjęto, że art. 24 Rozporządzenia przewiduje zasadę jurysdykcji opartą na tym, że pozwany wdaje się w spór w odniesieniu do wszystkich sporów, gdy właściwość sądu, do którego wniesiono skargę, nie wynika z innych przepisów rozporządzenia. Przepis ten stosuje się również w sytuacji, w której skarga została wniesiona do sądu niezgodnie z przepisami tego rozporządzenia i oznacza, że wdanie się przez pozwanego w spór można uznać za milczące przyjęcie jurysdykcji sądu, do którego wniesiono skargę, a tym samym za umowę dotyczącą jego jurysdykcji. Tak więc wdanie się w spór określa podstawę jurysdykcyjną z art. 24 Rozporządzenia. Także w literaturze zasada powyższa jest akceptowana (zob. P. Grzebyk: Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa pracy, w świetle rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001, s. 280-283). Zasada ta nie ma zastosowania tylko w przypadku wdania się w spór w celu podniesienia braku jurysdykcji lub jeżeli inny sąd ma na podstawie art. 22 jurysdykcję wyłączną.

Reasumując, pracodawca może wytoczyć powództwo tylko przed sądami Państwa Członkowskiego, na terytorium którego pracownik ma miejsce zamieszkania (art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 44/2001 Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Powyższe nie wyklucza jednak, aby Sąd Państwa Członkowskiego, który nie ma jurysdykcji krajowej na podstawie przepisów sekcji 5. Rozporządzenia, uzyskał ją na podstawie art. 24 rozporządzenia w razie wdania się w spór przez pracownika.

W związku z powyższym należało przyjąć, że nie zaistniała potrzeba zwracania się do Trybunału oraz, że Sąd Apelacyjny prawidłowo rozstrzygnął problem jurysdykcji. Nieuzasadniony jest także zarzut dotyczący zależności czasowej zawarcia umowy o pracę. Rozporządzenie ma bowiem zastosowanie do powództw wniesionych po dniu przystąpienia Polski do UE, tj. od 1 maja 2004 r.

Powód wniósł powództwo po tej dacie i po wejściu w życie Rozporządzenia, co oznacza stosowanie jego przepisów w niniejszej sprawie.

Po drugie należy odnieść się do zarzutów skargi dotyczących nieważności postępowania. Zdaniem skarżącego wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) na skutek oddalenia jego wniosku o dopuszczenie dodatkowej opinii innego biegłego oraz oddalenie wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy niezaskarżalnym postanowieniem, zamiast zarządzeniem przewodniczącego, od którego służy odwołanie. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż pominięcie wniosku dowodowego strony nie jest pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw i nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, OSNC 2010 Nr A, poz. 7, z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002 nr 17, poz. 421, czy z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 603/10, Legalis). Należy przy tym podkreślić, że Sąd Apelacyjny zasięgnął opinii biegłego, który wyjaśnił problemy istotne dla rozstrzygnięcia. Pozwany dążył więc do zakwestionowania niekorzystnej dla niego opinii. Zarzut pozbawienia możliwości obrony swych praw jest więc całkowicie nieuzasadniony. Natomiast oddalenie wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy nie może przesądzać o nieważności postępowania, tym bardziej że nie miało wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Uchybienie to miało ponadto miejsce w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Nie może więc być poddane kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Skarżący podnosi również liczne zarzuty naruszenia prawa materialnego. Jego zdaniem naruszony został art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości, gdyż członkowie zarządu podpisując sprawozdania finansowe zaakceptowali wszelkie działania pozwanego. Mając na uwadze, że strona powodowa nie miała wiedzy o czynnościach pozwanego zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny. Kolejny zarzut dotyczy niewłaściwego, zdaniem skarżącego, przyjęcia, że umowa zawarta przez strony sporu była umową o pracę. W tej kwestii należy stwierdzić, że ustalenia tego rodzaju należą do sfery ustaleń faktycznych, które nie mogą być poddane kontroli kasacyjnej. Ponadto skarżący wskazał na naruszenie art. 22 k.p. nie precyzując, o który paragraf chodzi. Sąd Najwyższy nie może więc ustalać za skarżącego, który

przepis miał na myśli. Kolejne, liczne zarzuty zawarte w pkt II. 1 skargi odnoszą się w istocie do jednego problemu. Skarżący podejmuje tu próbę zakwestionowania ustaleń Sądu Apelacyjnego dotyczących odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Zasadniczo pozwany stara się udowodnić, iż miał prawo do wypłaty różnego rodzaju świadczeń. Jednak jak ustalił Sąd Apelacyjny pozwany nie był w stanie wykazać podstawy prawnej do wypłaty tych świadczeń. W tej sytuacji Sąd ten trafnie przyjął, że pozwany odpowiada za wyrządzenie szkody z winy umyślnej. Należy także zauważyć, iż w przypadku wyrządzenia szkody z winy umyślnej wysokość odszkodowania byłaby jednakowa zarówno w reżimie odpowiedzialności pracowniczej, jak i cywilnoprawnej.

W części skargi kasacyjnej odnoszącej się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania powtórzone zostały zarzuty dotyczące nieważności postępowania. Ponadto zarzucono naruszenie art. 380 i 328 § 2 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego naruszenia tego rodzaju mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w których uzasadnienie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Brak odniesienia się Sądu do wniosku strony o rozpoznanie niezaskarżalnych postanowień Sądu Okręgowego mogło stanowić naruszenie art. 380 k.p.c. Jednak nie miało to żadnego wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Uwzględnienie skargi kasacyjnej wymaga, aby poza naruszeniem przepisów postępowania skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (lub skali), że kształtowały lub współkształtowały one treść kwestionowanego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82). Z tego powodu nieuzasadnione okazały się także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego.

Skarżący twierdził ostatecznie, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem Sądu Najwyższego oczywistość skargi powinna być widoczna *prima facie*. Poza tym skarżący powinien wykazać oczywistość skargi oraz argumentację prawną mającą twierdzenie to uzasadnić. Istotnym elementem oczywistości skargi powinno być również wykazanie wpływu uchybień na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Na podstawie argumentacji

przedstawionej w skardze kasacyjnej nie można było uznać, że jest ona oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.